

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o organizacyi sprzedaży soli warzonki
i o soli dla bydła.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 4. lutego 1895, powziął Wysoki Sejm następujące uchwały:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie organizacyi sprzedaży soli warzonki w zarządzie kraju przyjmuje się do wiadomości.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

1. ażeby we większej niż dotychczas mierze wciągał Wydziały powiatowe do współdziałania w zarządzie sprzedaży soli;

2) aby pozostawił Zastępcom i Wydziałom powiatowym, o ile są zastępcami swobodę pobierania soli wprost od pełnomocnika Wydziału krajowego w salinach po cenach, przez Wydział krajowy oznaczonych.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd:

1) aby uchylił zarządzenia, któremi ograniczono 14-dniowy termin rzeczywistego poboru zamówionej soli z żup, oznaczony w ustępie 6 reskryptu c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 11. grudnia 1892 roku, L. 40.296 i w tym celu powiększył magazyny w tych salinach, w których za małą pojemność takowych, spowodowała powyższe zarządzenie;

2) aby zezwolił Wydziałowi krajowemu pobierać sól pod warunkami, oznaczonymi w powyżej przytoczonym reskrypcie Ministerstwa Skarbu, nie w stałej ilości rocznej 420.000 cetn. metr. ale w ilości $\frac{9}{10}$ części każdorocznej produkcji.

Zanim przystąpimy do zdania sprawy z zarządzeń, jakie w wykonaniu powyższych uchwał poczyniliśmy, konstatujemy przedewszystkiem, że dążenia Wydziału krajowego, skierowane w pierwszym rzędzie do zakupywania jak największej ilości soli i do wyczerpania przeznaczonego mu kontyngentu *co stanowi podstawę do dalszej organizacyi*, uwieńczone zostały w roku 1895 pomyślnym rezultatem.

Na 420.000 centn. metr., które wyznaczone nam zostały jako kontyngent, wybraliśmy w tym roku 370.171 cetn. metr. z kontyngentu, 44.942 zaś cetn. metr. zakupiliśmy za gotówkę z poza kontyngentu, czyli innemi słowy zastępcy nasi zamówili u nas i rozsprzedali w roku 1895 cetn. metr. 415.113. Ilość ta różni się od przyznanego nam kontyngentu o stosunkowo małą tylko ilość 50 wagonów.

Wykaz szczegółowy pobranej w każdym miesiącu soli warzonki, przedstawia się jak następuje:

W miesiącu:	kontyngentowej:	pozakontyngentowej:	razem:
styczniu	24.985	226	25.211
lutym	24.331	1.537	25.868
marcu	29.305	1.573	30.878
kwietniu	30 006	1.438	31.444
maju	32.598	2.994	35.593
czerwcu	30.630	2.302	32.932

W miesiącu:	kontyngentowej:	pozakontyngentowej:	razem:
lipcu	32.181	5.501	37.682
sierpniu	32.320	8.497·50	40.817·50
wrześniu	33.887	4.152	38.039
październiku	33.890	7.604	41.494
listopadzie	32.788	5.361·50	38.149·50
grudniu	33.250	3.756	37.006
razem	370.171	44.941	415.113

Pierwsze półrocze jest to czas, w którym po ustąpieniu Towarzystwa, zaczęliśmy zaprowadzać handel solą na nowych podstawach — pobór soli był zatem jeszcze stosunkowo dość szczupły — tem korzystniej przedstawia się zatem pobór soli z drugiej połowy roku, w której pobraliśmy razem 233.188 cetn. soli na kontyngent 210.000 cetn., to znaczy, że po nad kontyngent półroczny, wybraliśmy 231 wagonów soli.

Z wykazów tych wynika, że ta ilość soli, którą nazywamy kontyngentową, wyczerpaną jeszcze nie została, a to z powodu, że popyt za solą z rozmaitych salin jest nierówny i że stosując się do usprawiedliwionych życzeń zastępców, musimy bardzo często zakupywać sól za gotówkę na salinie, z której już kontyngent wyczerpaliśmy, zamiast brać ją z innej saliny, w której jeszcze skredytowany kontyngent nie został wyczerpany. Dążeniem naszym było i jest, żeby dojść do wyczerpania całkowitego kontyngentu — a więc i całego przyznanego nam kredytu — dotychczas jednak było to niemożliwem. Wobec tego wszakże, że w praktyce dla celów całej akcji w sprawie solnej jest obojętnem, czy bierzemy sól kontyngentową i poza kontyngentem, możemy w każdym razie stwierdzić, że soli coraz więcej nam potrzeba, że jej coraz więcej zastępcy nasi żądają i coraz więcej jej rozsprzedają.

Wynik ten jest tem pomyślniejszy, że w roku 1893 wyczerpaliśmy mniej niż połowę kontyngentu, w roku 1894 zaś nieco więcej niż połowę, t. j. 224.372 cetn. metr.

Wynik ten zawdzięczamy następującym okolicznościom:

1) zamianowaniu zastępcami w przeważnej części tych osób, które z handlem solą dokładnie były obznajomione i nim dotychczas się zajmowały;

2) zrzeczeniu się pośrednictwa Towarzystwa handlowego w spedycowaniu soli i w następstwie tego usunięciu tej konkurencji, jaką nam przeciwstawiali dawni spedycy przy salinach;

3) ułatwieniom, jakie zastępcom w granicach bezpieczeństwa funduszu solnego mogliśmy poczynić;

4) uregulowaniu cen w drobnej rozprzedaży; wreszcie

5) stałej pomocy c. k. władz skarbowych, oczywiście, o ile to było w ich mocy ze względu na obowiązujące przepisy ustawowe.

Co się tyczy sprawy zastępców, to akcyę w tym kierunku rozpoczęliśmy już w roku zeszłym i zdawaliśmy o niej sprawę już w przeszłorocznem sprawozdaniu — w tym roku prowadziliśmy ją dalej i to w ten sposób, że przy obsadzaniu zastępstw Wydział krajowy nie rozpisywał ani konkursów, ani jakiegokolwiek rozprawy ofertowej, ale starał się pozyskać na zastępcę tego z handlarzy, który najwięcej soli w danem miejscu sprzedawał, a w razie potrzeby tworzył spółkę ze wszystkich znacniejszych handlarzy miejscowych złożoną — wszystko w tym celu, aby konkurencyę wzajemną usunąć i organizacyę krajową ułatwić.

Zmiana zastępców, która w bardzo znacznej części dokonana być musiała, przyczyniła się bardzo do rozwoju handlu solą, to jest do powiększenia popytu za solą krajową — tem bardziej, że uwzględniając trudności, jakie nawet ci nowi zastępcy mieć musieli na początku akcji, postanowił Wydział krajowy na razie odstąpić od żądania, aby ci zastępcy wykonywali wszystkie drobne szczegóły instrukcyi, jakie składają się na wzorowe prowadzenie zastępstwa i starał się tylko uchronić ludność od tego, aby nie była zmuszona soli w drobnej sprzedaży nabywać po niestosunkowo wysokich cenach.

Przeszkodą w dalszym rozwoju handlu był jednak nasz stosunek z galicyjskiem akcyjnym Towarzystwem handlowem, które spełniało funkcye naszego generalnego spedycytora. W tych trudnych warunkach, jakie towarzyszyły rozpoczęciu i pierwszemu krokowi akcji Wydziału krajowego, przyznać należy, że Towarzystwo zobowiązania swoje wykonywało z wszelką skrupulatnością, jednakże, ze względu na podwójną administracyę, która w wielu wypadkach była bardzo niewygodną, dalej ze względu na dość wysoką cenę spedycyji, którą pobierać musiało Towarzystwo, chcąc oprocentować włożony kapitał, opłacić

administrację i zapewnić sobie odpowiednie zyski, rozwinięcie handlu solą krajową stało się bardzo trudnem, w wielu wypadkach niemożliwem, a zawsze, jeżeli chodziło o konkutowanie z handlem prywatnym, z doraźną stratą dla funduszu solnego połączone. Gdy jeszcze Towarzystwo odmówiło stanowczo naszemu żądaniu, aby wciągnęło do interesu spedycyjnego dawnych spedytorów, którzy swoją konkurencją organizacyi naszej najsiłniej i najskuteczniej przeszkadzali, musiał Wydział krajowy rozwiązanie stosunku z Towarzystwem wziąć pod rozwagę, tem bardziej, że korzystny wynik organizacyi sprzedaży soli w salinach pokuckich, gdzie Towarzystwo spedycyi się rzekło i gdzie Wydział krajowy miał wolne ręce, do tego zachęcał.

Na czas obrad zeszłorocznych Wysokiego Sejmu przypadły właśnie rokowania z Towarzystwem i zakończenie tych rokowań układem, tak, że sejmowa Komisya solna była w możności w sprawozdaniu swójem podać ten fakt do wiadomości Wysokiego Sejmu. Rozwiązanie stosunku z Towarzystwem pociągnęło za sobą znaczny jednorazowy wydatek, wynoszący 32.000 zł., musiał Wydział krajowy uczynić tytułem zakupna inwentarza i zwrotu strat poniesionych przez Towarzystwo. Pomijając już, że rozwiązanie stosunku z Towarzystwem, pomimo zwiększenia kosztów administracyi, przyczyniło Wydziałowi krajowemu dochodów, pozwalających spodziewać się, że w 3 do 4 latach cały niedobór funduszu solnego umorzonym zostanie, Wydział krajowy uważa za stosowne stwierdzić, że w następstwie polecenia Wysokiego Sejmu, aby objął w Zarząd sprzedaż soli warzonki, byłyby podobne wydatki co Towarzystwo, ponieść musiał, tak, że i bez użycia Towarzystwa jako spedytora, rezultat finansowy byłby ten sam.

Na podstawie warunków układu z Towarzystwem przyjął Wydział krajowy personal Towarzystwa, składający się z dwóch kontrolorów, jednego pomocnika rachunkowego i pięciu spedytorów w skład funkcyjaryuszów Zarządu sprzedaży soli. Dotychczasowy zaś personal Zarządu udało się Wydziałowi krajowemu zmniejszyć o trzech funkcyjaryuszów.

Okolicznością, która wiele się przyczyniła do podniesienia handlu solą krajową, były ułatwienia, jakie naśladowując konkurencję, Wydział krajowy swoim zastępstwem przyznawał. Do tych należą posyłanie soli za zaliczką, zleceniem pocztowem, „winkulacją“ tj. w ten sposób, że awizo kolejowe posyła się na ręce Wydziału powiatowego lub gminy, gdzie je zastępstwo wykupuje, wreszcie przez udzielanie kredytów tam, gdzie tego konieczna potrzeba wymaga i gdzie jest dostateczna gwarancya.

Niemniej ważną okolicznością było uregulowanie ceny soli w drobnej sprzedaży. Przy wprowadzaniu akcyi solnej w życie, zniżył Wydział krajowy w niektórych miejscowościach ceny przedtem praktykowane. Okazało się jednak, że przy takich niższych cenach, zastępca ma tak małą prowizję, iż ubiegać się o zastępstwo nie opłaca się. Mając zatem do wyboru albo pozostawienie ceny niższej o $\frac{1}{2}$ ct. na topce, i w obec niemożliwości uorganizowania tam zastępstwa pozostawienie prywatnym handlarzom pobieranie cen dowolnych, albo też restytuowanie dawnej ceny i uorganizowanie zastępstwa wybierał Wydział krajowy to drugie w przekonaniu, że jest to dla ludności korzystniejsze. Pomimo restytucyi w niektórych miejscach cen dawniejszych nie stoi Wydział krajowy w sprzeczności ze swoimi dotychczasowymi zamiarami i intencją Wysokiego Sejmu co do znizienia ceny soli, znizenie to bowiem w każdym miejscu i przy każdej sposobności przeprowadzić się stara, gdzie nie ma obawy, że takie znizenie właśnie odwrotne wywoła skutki.

Pod względem finansowym musiała sprawa naturalnym porządkiem rzeczy podnieść się zarówno z jej postępem pod względem handlowym, tem bardziej, że początkowo na tę stronę sprawy większy kładliśmy nacisk. Bilans zrobiony za czas dwóch lat, tj. od lipca 1893 do lipca 1895 wykazuje, że administracya została całkowicie opłaconą i że na funduszu solnym cięży tylko zdefraudowana przez Kijańskiego suma i odszkodowanie wypłacone Towarzystwu, które w znacznej swej części jest nieodzownym wydatkiem inwestycyjnym. Ponieważ obecny rozwój sprawy dowodzi, że nadzieje na dochody, jakie przy ocenianiu szans układu z Towarzystwem braliśmy za podstawę, nie zawiodą, powinien fundusz solny w 3 do 4 latach być wolny od wszelkiego obciążenia.

Pozwalamy sobie zwrócić tu uwagę Wysokiego Sejmu, że amortyzacya deficytu funduszu solnego odbędzie się bez obciążenia konsumenta. Koszta amortyzacyi tej bowiem poniosą wyłącznie zastępcy, którzy w czasie walki konkurencyjnej Towarzystwa ze spedytorami na tej walce skorzystali, nie mają jeszcze wtedy obowiązku przestrzegać wyznaczonych przez Wydział krajowy cen.

Zapewniwszy, jak wyżej podano sprawę pod względem handlowym, dokonał Wydział krajowy dopiero pierwszej części pracy. W czasie jesiennej kampanii, w której zawsze większy popyt za solą się objawia, zmierzył krajowy Zarząd sprzedaży soli niejako swoje siły ze siłami prywatnej konkurencji i okazało się z tego porównania, że stanowisko Zarządu jest bardzo silne. Oczywiście, że bezzwłocznie nasunęła się kwestya zaprowadzenia organizacji takiej, jakiej sobie życzył Wysoki Sejm, polecając Wydziałowi krajowemu zająć się tą sprawą, a która powinna znaleźć swój zewnętrzny wyraz w założeniu jak największej ilości kontrolowanych składów i miejsc sprzedaży soli. Byłoby może wskazaniem jeszcze przez jakiś czas umacniać zajęte obecnie przez Zarząd stanowisko — niecierpliwość jednakże, z jaką sprawa ta przez znaczną część ogółu w kraju jest traktowana, objawiająca się często w ostrej krytyce, która niedostatecznie się liczy z trudnościami, jakie Wydział krajowy miał do zwalczenia, skłoniła Wydział krajowy, że uchwałą z dnia 6. grudnia zr. postanowił przystąpić bezzwłocznie do drugiego stadium organizacji, a mianowicie do energicznego zakładania jak największej ilości kontrolowanych miejsc sprzedaży soli.

Pierwszą rzeczą, którą w tym okresie Wydział krajowy uczynił, było udanie się do Wydziałów powiatowych, których pomoc w kontrolowaniu urządzonych składów i miejsc sprzedaży jest nam niezbędnie potrzebną.

Dotychczas nie mogliśmy i jeszcze na razie nie możemy obecnie oddawać decydującego wpływu na nominację zastępców Wydziałom powiatowym — powody tego podawane już były kilkakrotnie przez nas — głównym zaś jest ta okoliczność, że w obecnych stosunkach osoba zastępcy jest niejako z góry wskazaną, porozumienie zaś z Wydziałem powiatowym musiałoby się zawsze przeciągnąć, podczas gdy bardzo często z chwilą spisania protokołu, zawierającego ofertę, należy bezzwłocznie wprowadzić zastępcę w wykonywanie zastępstwa dla uniknięcia choćby najmniejszej przerwy w dostawie soli.

Nie wyklucza to jednak tego, żebyśmy przy każdej sposobności, gdzie to tylko możliwe, tak jak w ostatnich czasach w kilku wypadkach, opinii Wydziału powiatowego nie żądali i do niej w jak największej mierze się nie przychyliłi, chociaż na jakiegokolwiek bądź ograniczenie centralnego Zarządu pod względem wyznaczania zastępców, dla dobra sprawy dozwolić nie uważamy za wskazane.

Pomimo tego rachujemy na bardzo wydatną pomoc ze strony Wydziałów powiatowych w kontrolowaniu urządzonych składów i w dalszej organizacji filii. Względem na dobro sprawy równie Wydział krajowy jak i Wydziały powiatowe obowiązujący, sprawi że zupełne porozumienie i w dzisiejszych warunkach niewątpliwie dojdzie do skutku.

Oddawanie zorganizowanych zastępstw pod kontrolę Wydziałów powiatowych zostało już rozpoczęte i w miarę postępu organizacji naszej kontynuowanem będzie.

W sześciu powiatach same Wydziały powiatowe prowadzą zastępstwo sprzedaży soli, a mianowicie: Tarnopol, Zbaraż, Kamionka strumiłowa, Jaworów, Łancut i Skałat. Tutaj ingerencya Wydziałów powiatowych i ich kontrola nad sprzedażą soli w powiecie jest najsilniejsza. Wydział powiatowy w Czortkowie w naszym imieniu prowadzi magazyn soli. Wydziałom powiatowym w Przemyślu, Turce, Starem mieście, Stryju, Lisku, Mościskach, Sniatynie i Stanisławowie została obecnie oddaną całkowita kontrola nad sprzedażą soli w powiecie — w toku jest sprawa oddania kontroli Wydziałom powiatowym w Bohorodczanach, Borszczowie, Brzeżanach, Dolinie, Horodence, Jarosławiu, Kołomyi, Mielcu, Podhajcach, Przemyślanach, Rohatynie i Zaleszczykach, tak, że prawdopodobnie przed załatwieniem niniejszego sprawozdania przez Wysoki Sejm prawie połowa Wydziałów powiatowych będzie miała oddane prawo kontroli nad zastępstwami sprzedaży soli krajowej.

Oddawanie to musi postępować w miarę tego, jak Zarząd sprzedaży soli organizację przynajmniej w grubszych zarysach przeprowadzi — i przekona zastępcę, że w razie niepoddania się warunkom organizacji może zastępstwo stracić i zarazem stracić możność handlowania solą, gdy Zarząd zastępstwo innemu kupcowi poruczy. Tylko wtedy kontrola Wydziału powiatowego może mieć skutki, kiedy podobna groźba ma realne dla zastępcy znaczenie — aby zaś doprowadzić zastępcę do tego przekonania trzeba mu nietylko udowodnić, że bez pośrednictwa Zarządu z prywatnej części soli albo wcale nie dostanie, albo też utrzymywać ją będzie nieregularnie i w niedostatecznej ilości, ale także trzeba go przekonać, że soli za pośrednictwem naszych zastępców, oczywiście nieprawym sposobem, otrzymywać nie będzie. To drugie zadanie przedstawia pewne trudności, po których usunięciu dopiero możemy zastępstwo oddać pod kontrolę Wydziału z nadzieją dobrych rezultatów.

Jak dotychczas da się stan zastępstw podzielić na trzy kategorie:

- 1) zastępstwa, które założyły odpowiednie składy i znaczną ilość filii i kontyngent wyczerpują;
- 2) zastępstwa, które kontyngent wyczerpują, lecz poza miejscami siedziby zastępstw organizacyi nie wprowadziły;
- wreszcie
- 3) zastępstwa, które sól od nas i to w znacznej często ilości pobierają, które jednak przed obowiązkiem wprowadzenia organizacyi zasłaniają się rozmaitymi sposobami a specjalnie konkurencją od sąsiednich zastępstw.

Pierwsza kategoria może być bezzwłocznie oddaną pod kontrolę Wydziałów powiatowych, która ma za zadanie stan ten dalej utrzymać — zastępstwa drugiej kategorii kontrolujemy obecnie, aby wiedzieć dokładnie, jaki jest ich stan i co oddajemy Wydziałowi powiatowemu, od którego pomocy w dalszej organizacyi, w wyegzekwowaniu szczegółów wymagamy — trzecią kategorię musi przedewszystkiem Zarząd doprowadzić do stanu kategorii drugiej, zanim zastępstwa te dojrzeją do energicznej kontroli i w tym celu musi przekonać zastępstwo albo o nieprawdziwości jego twierdzeń, któremi zasłania się od wypełniania swoich obowiązków, albo też sprawdziwszy istnienie okoliczności, przeszkadzających wprowadzenie odpowiedniej organizacyi, udzielić zastępstwu należytej pomocy. Najlepiej funkcjonują te zastępstwa, które pod względem handlu i manipulacyi solą znajdują się w ręku handlarza fachowego mającego jednak nad sobą instytucję lub prywatną osobę, która wprowadzeniem organizacyi w duchu intencji Wysokiego Sejmu się gorliwie zajmuje.

W tym kierunku więc będą mogły Wydziały powiatowe wielką oddać usługę tej sprawie, wymagającej zajęcia się nią z wielką gorliwością.

Jak w roku zeszłym tak i w tym roku musimy podnieść jako wzór działalność Wydziału powiatowego w Tarnopolu, który rzeczywiście w sprawie solnej rozwinął niezmierną czynność. Zastępstwo to sprzedało w tym roku znacznie większą ilość soli, niż wyznaczony kontyngent — usunęło zupełnie konkurencję prywatną i sprzedają obecnie sól w 70 filiach, wszelkim wymaganiom organizacyi odpowiadających.

Nie możemy również pominąć Wydziału powiatowego zbarskiego, który w trudnych stosunkach stworzył już pod wieloma względami zupełną odpowiednią organizację, sól sprzedaje w 28 filialnych składach i jak z ostatniej jego relacyi widać, dalszy rozwój organizacyi ma na oku, żąda bowiem zezwolenia na otwarcie jeszcze jednego głównego składu w powiecie, co oczywiście zezwolonem i popartem zostanie.

W prywatnych rękach zostające zastępstwa w Stanisławowie, Kołomyi i Śniatynie już teraz zupełnie odpowiadają swemu zadaniu — wobec zaś polepszania się stosunków sprzedaży soli krajowej w krótkim czasie w najdrobniejszych nawet szczegółach nie będą nic pozostawiały do życzenia.

Zastępstwo w Stryju pozostaje w rękach prywatnych — opiekuje się nim jednak bardzo gorliwie Wydział powiatowy i ślady tego widzimy w zakładaniu filii.

Kałuż, zostający w prywatnych rękach zawiadomił nas w ostatnich dniach o założeniu 14 filii — Chodorów o założeniu 12 filii — Brzeżany 4 filii i t. p.

Wogóle zauważyć musimy, że wezwania nasze do zastępców o zakładanie filii są obecnie szybko i gorliwie spełniane, podczas gdy na początku reorganizacyi, gdy konkurencja była rozwielniona, żądania te wprost na opór natrafiały.

Co się tyczy drugiego polecenia Wysokiego Sejmu, aby pozostawić zastępcom i Wydziałom powiatowym, o ile są zastępcami, swobodę pobierania soli wprost od pełnomocnika Wydziału krajowego, to stało się temu poleceniu zadość po rozwiązaniu stosunku z Towarzystwem. Użytek z tego prawa robią wszyscy zastępcy, którzy sól biorą kołowo — z wyjątkiem kilku wypadków, gdzie ze względu na utrzymanie porządku i na uchronienie sąsiednich zastępców od konkurencyi, zatrzymanie dostawy w rękach Wydziału okazało się koniecznem.

Przy dostawach kolejowych, gdzie zastępca musi mieć jakiegoś pośrednika na miejscu, któryby się zajął zapakowaniem soli, było to uprawnienie bezprzedmiotowe — zastępcy bowiem nie chcieli korzystać z niego, choćby z tego powodu, bardzo zresztą ważnego, że używając zgodzonego przez Wydział krajowy przedsiębiorcę pakowania, chronili się tem samem przed konkurencją z jego strony.

W załatwieniu poleceń Wysokiego Sejmu pod III. wymienionych udaliśmy się w sierpniu z. r. z nowym memoriałem do c. k. Ministerstwa skarbu, w którym powtórzyliśmy nasze żądania w poprzednim memoriale już wyrażone i częściowo nieprzechylnie załatwione.

Memoryał ten wnieśliśmy dla tego dopiero w sierpniu, żeby mieć już dowody, że potrzeba większego kontyngentu nie jest tylko przepuszczalną, ale że jest rzeczywistym pobraniem większej ilości soli udowodnioną. Memoryał ten poparł osobście w c. k. Ministerstwie skarbu, w imieniu Wydziału krajowego Szefer Dep. II. jako referent tej sprawy, otrzymał z gotowością dane zapewnienie, że w sprawie tej Ministerstwo uczyni wszystko, co będzie można. Odpowiednie zarządzenia co do zbadania sprawy zostały bezwzględnie wydane i od kilku dni jesteśmy w posiadaniu pisma Prezydium krajowej Dyrekcji Skarbu, z którego okazuje się, że J. E. p. Minister wyraził gotowość wybudowania przy niektórych salinach kosztem skarbu Państwa magazynów odpowiedniej wielkości i oddania tych magazynów Wydziałowi krajowemu do dyspozycji na skład zakupionej soli za opłatą czynszu rocznego.

Również oświadczył Pan Minister gotowość do podwyższenia rocznego kontyngentu soli w miarę podniesienia się konsumpcji soli od r. 1843 i zażądał od nas oświadczenia się co do wysokości tego podniesienia i co do rozkładu tego kontyngentu na pojedyncze saliny.

Oświadczenie to złożymy w jak najkrótszym czasie — obecnie z najwyższym uznaniem konstatujemy, że powtarzanym już dwa razy życzeniom Wysokiego Sejmu zadość się stało i że akcja krajowa, dążąca do uregulowania handlu solą zyskała silniejsze podstawy.

Odezwą z dnia 22. maja 1895 r. L. 33.954 udał się Wydział krajowy do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów o wydanie w myśl art. II. ust. 2 i art. VII. i VIII. ustawy z dnia 2. października 1865 Dz. u. p. N. 108 polecenia do właściwych urzędów pocztowych, z zawiadomieniem, że korespondencje między Wydziałem krajowym a krajowymi biurami spedycji soli przy salinach, zastępującymi na mocy warunków c. k. Ministerstwa Skarbu Wydział krajowy przy pobieraniu soli z magazynów rządowych, mają być uwolnione od opłaty pocztowego. Na pismo to otrzymaliśmy odmowną odpowiedź na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z z. d. 5. września z. r. L. 43.287 z podaniem powodu, że krajowa sprzedaż soli przedstawia się jako prywatne przedsiębiorstwo. Ponieważ zapatrywanie to nie jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy — Wydział krajowy bowiem jako zastępca Wysokiego Sejmu z polecenia tegoż zajął się z urzędu uregulowaniem handlu solą dla ochrony ludności kraju przed nadużyciami, ponieważ dalej tej naszej czynności nie można żadną miarą nazwać przedsiębiorstwem, skoro według uchwały W. Sejmu nie ma ona być na zysk prowadzona — ponieważ wreszcie korespondencja podobna jaka teraz odhyla się między Wydziałem krajowym a biurami spedycji soli dawniej nie istniała, i wskutek tego nie chodzi tu o umniejszenie istniejących dochodów pocztowych, lecz tylko o „lucrum cessans“. pozwala sobie Wydział krajowy przedłożyć Wysokiemu Sejmowi do uchwalenia odpowiednią rezolucję.

Petycje gminy Łysiec i Pachówka w sprawie wolnego poboru surowicy ze źródeł solnych, odstąpione nam uchwałą z d. 9. lutego 1895 do załatwienia, przesłaliśmy c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu do możliwego uwzględnienia.

W sprawie soli dla bydła powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z d. 31. stycznia 1895 następujące uchwały:

I. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zbadał, na jakich warunkach przy magazynach sprzedaży soli kuchennej we wszystkich miasteczkach będących siedzibą sądów powiatowych, dały się zaprowadzić magazyny soli bydłowej, dozwolone rozporządzeniem ministeryalnym z d. 28. grudnia 1894 r. i w tym celu postarał się wyjednać u c. k. Rządu potrzebne koncesje w myśl § 2 tegoż rozporządzenia, przeprowadził rokowania z zastępcami sprzedaży soli kuchennej, a w razie pomyślnych wyników, magazyny soli bydłowej jeszcze w bieżącym roku zaprowadził.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził rokowania z c. k. Rządem, by dla Galicyi wschodniej, gdzie sól bydłowa z powodu zbyt wielkiej odległości od miejsca wyrobu wypada za drogo, zezwolił na sprzedawanie jako sól bydłową omoków, szczególnie po możliwie najniższej cenie.

III. Wzywa się c. k. Rząd, aby dotychczasowe rozporządzenie wykonawcze zmienić w ten sposób, żeby zwierzchności gminne i obszary dworskie obowiązane były odtąd tylko do skutecznienia corocznie wykazu ilości każdego rodzaju bydła posiadanego przez każdego gospodarza w gminie.

IV. Wzywa się c. k. Rząd, aby obniżył cenę soli bydłowej.

Co się tyczy możliwości urządzenia składów soli bydłowej przy składach soli kuchennej, to nie podlega ona żadnej wątpliwości i w razie uzyskania potrzebnych zmian rozporządzenia wykonawczego z d. 28. grudnia 1894 r. dałyby się te składy bez nadzwyczajnych trudności urządzić: z organizacją składów soli kuchennej był jednak Wydział krajowy dopiero w drugiej połowie roku 1895 o tyle gotów, żeby sprawę urządzenia przy nich składów soli bydłowej mógł wziąć pod rozwagę.

W sierpniu z. r. przy sposobności omawiania w c. k. Ministerstwie skarbu sprawy organizacyi handlu solą warzonką, omawianą była także i sprawa soli dla bydła, przy czem zapowiedzianą nam została zmiana przepisów, dzisiaj handel ten tamujących. Ponieważ doszło do naszej wiadomości, że c. k. Ministerstwo zbiera w tym celu daty, uchwalił Wydział krajowy dnia 24. września 1895 r. do L. 10.146. wstrzymać się z wszelkimi krokami aż do tego czasu, kiedy się c. k. Ministerstwo w tej sprawie do nas odniesie.

Dnia 4. grudnia 1895 r. nadeszło z c. k. Ministerstwa pismo, z którego widocznem jest, że c. k. Ministerstwu zależy na odpowiedniem załatwieniu tej tak ważnej dla rolnictwa sprawy. P. Minister zażądał od nas opinii w jakim kierunku i w jaki sposób należałoby obecnie obowiązujące przepisy zmienić, aby pobór soli bydłowej się rozwinął.

W odpowiedzi na to pismo, zawiadomiliśmy c. k. Ministerstwo, że przedewszystkiem największą przeszkodą w rozwoju handlu solą bydłową są formalności, jakie wydawaniu i sprzedawaniu tej soli towarzyszą. W myśl uchwały Wysokiego Sejmu zwróciliśmy uwagę c. k. Ministerstwa na trudności, z jakimi połączony jest rozdział kontyngentu, obecnie na Zwierzchnościach gminnych ciążyący, że należałoby je od tego uwolnić i żądać od nich tylko sporządzenia jednorazowego rocznego wykazu stanu bydła we wsi i że należałoby użyć już założonych przez Wydział krajowy składów soli kuchennej do rozsprzedawania soli dla bydła.

Oświadczyliśmy także p. Ministrowi w przekonaniu, że zaprzeczenia nie doznamy, że Wydziały powiatowe pospieszą z pomocą przy zakładaniu i prowadzeniu składów soli dla bydła i że tą nową agendą obarczą się ze względu na dobro ludności wiejskiej.

Od dalszych kroków c. k. Ministerstwa skarbu w tej sprawie zależeć będzie dalsze postępowanie Wydziału krajowego, który uczyni wszystko ze swej strony, aby używanie soli bydłowej umożliwić i rozpowszechnić.

Na podstawie powyższego sprawozdania wnosi Wydział krajowy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego o organizacyi handlu solą warzonką i o soli dla bydła przyjmuje Sejm do wiadomości.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby tę sprawę umożliwienia i rozpowszechnienia używania soli dla bydła miał na oku i starał się sprawę tę w miarę możliwości w myśl zesłorocznych uchwał Sejmu rozwinąć.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby dla korespondencyi urzędowej między Wydziałem krajowym a biurami spedycyi soli przy salinach przyznał w myśl art. II. ust. 2. i art. VII. i VIII. ustawy z dnia 2. października 1865 r. Dz. u. p. Nro 108 uwolnienie od opłaty pocztowej.

We Lwowie dnia 18. Stycznia 1896 r.

Marszałek krajowy:

St. hr. Badeni w. r.

Sprawozdawca:

Tadeusz Romanowicz w. r.

Członek Wydziału krajowego.

